

Nr. 153.

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!**

KALENDARZYK

Niedz Bonifacego B
Poniedz Noberta
W Roberta Op
S Maksyma B
C Fryma i Felie
P Malgorzaty
S Baraaby Ap

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 315.

Miesięcznie „ 105.

za roznośnienie

15 mk. miesięcznie.

Z przes. poczt.

Kwartalnie Mk. 390

Miesięcznie „ 130.

poza Łodzią egz. 5,50

w Ameryce:

1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztovej Kasy

Oszczędności 60,594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki Nr 41

TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek dnia 6 czerwca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyjątkowo „Reklama Polska” Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór, po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN:

PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 20 mk. ZWYCZAJNE 10 mk. NEKROLOGI mk. 15 za wiersz nonparel. DROBNE GŁOSZENIA mk. 2 za wyraz, najmniej 20. Dla poszukujących pracy mk. 150. KOMUNIKATY mk. 15. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”, w Zgórzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Lloyd George nie może zerwać z Francją — Załatwienie sprawy G Śląska powinno umocnić przyjaźń między Polską, Anglią i Francją.

LONDYN. 5. (EE) „Morning Post” w artykule wstępnym omawia wywiad z Beneszem, który podnosi konieczność przymierza francusko — angielskiego dla pokoju Europy.

Dziennik ten pisze: Francja nie powin na dawać wiary temu, aby Lloyd George mógł doprowadzić do zerwania stosunków między Francją a Anglią. Lloyd George jest doświadczonym politykiem i zdaje sobie sprawę, iż gdyby Anglija odwróciła się od Francji i rzuciła się w otwarte ramiona Niemiec, prze

stanie być wtedy wielkim mężem stanu. Miejmy nadzieję, że różnica poglądów między Anglią a Francją w sprawie G. Śląska załatwiona będzie zgodnie z traktatem. Jest to rzecz pierwszorzędnej wagi, aby sprawa G. Śląska została rozstrzygnięta w ten sposób, aby Polska, Anglija i Francja pozostały w stosunkach wzajemnej i ścisłej przyjaźni. Jeśli się to urzeczywistni, będzie to dobrą wróżką dla przymierza francusko — angielskiego.

POMIEDZY WOJUJĄCYMI.

LJON. 5. (PAT) Gen. Heneker komendant wojsk angielskich na G. Śląsku przy był do Opolą. Zarządzenia komisji międzysojuszniczej wystarczą do przywrócenia porządku. Wojska sprzymierzone otrzymały już rozkaz, aby zajęły całą strefę pomiędzy obu przeciwnikami. Wojska francuskie zajęły już wyznaczone sobie pozycje.

JESZCZE MIESIĄC!

W angielskich poinformowanych kołach utrwała się przekonanie, że Rada Najwyższa zbierze się w najlepszym razie około połowy bieżącego miesiąca. Ponieważ konferencja potrwa najprawdopodobniej trzy tygodnie, przeto można przyjąć, że decyzja w sprawie Górnego Śląska przewlecze się o miesiąc.

O PODZIAŁ ŚLĄSKA.

PARYŻ. 5. (PAT) W ciągu dyskusji co do postępowania w sprawie podziału G. Śląska „Tems” uważa za rzecz pożyteczną, aby rządy sojusznicze porozumiały się za pośrednictwem swych ambasadorów w sprawie sposobu w jaki chciałyby dokonać podziału G. Śląska. „Tems” uważa, że propozycja włoska przedstawiona wczoraj na Quai d'Orseay będzie podstawą do tego sposobu porozumienia.

NIE WYDAJE SIĘ PRAWDZIWI

Komisja Międzysojusznicza wystosowała do Niemców ultimatum, żądając stanowczo natychmiastowego zaprzestania ataków na powstańców polskich.

się pomyślnie dzięki przyjaznemu porozumieniu z sowietami. Nawiażemy stosunki z Persją, także z Francją i Włochami, nie wyrzekając się naszych żądań narodowych. Mowę tę przyjęto oklaskami. 8

Ze Śląska.

KOMUNIKAT POWSTANCÓW.

BYTOM. 5. (EE) Komunikat wojsk powstańczych dnia 5. Nieprzyjaciel ponowił ataki, w kierunku na Sławęczyce.

Oddziały nasze w brawurowym kontra ataku udaremniły wszelkie wysiłki nieprzyjaciela, zadając mu straty.

O zawziętości walki świadczy, że wódz Ciszowa przechodziła 5 razy z rąk do rąk. Zamiar nieprzyjaciela, aby przerwać nasz front, i połączyć się z Gliwicami nie udało się zupełnie.

Równocześnie ataki w kierunku na Kłobucę i Kędzierzyn załamały się po kilku godzinnej walce.

Wysadzono w powietrze pięć mostów pod Sławęczycami i spalono jeden most pod Ujadem.

Na odcinku północnym nieprzyjaciel atakował na całej linii; wysiłki jego unicestwiono w zupełności. Nieprzyjaciel nie udało ani o jeden krok cofnąć naszych oddziałów.

Na odcinku południowym udaremnił nieprzyjacielskie próby przejścia Odry. Lubieniec szef sztabu.

NARUSZENIE GRANICY.

BUKARESZT. 5. (PAT) Oddziały należące do armii bolszewickiej, przekroczyły ostatniej nocy Dniestr w pobliżu miejscowości Doliceni w Besarabji i dokonały szeregu rabunków i morderstw na ludności tej strony chroniąc się następnie na terytorjum bolszewickie. Posterunki rumuńskie były zastąpione nagłym napadem. Bolszewicy zostawili na pamiątkę odezwy agitacyjne na ludność

Na Pomorze.

Warszawa 5 (Pat) Naczelnik państwa wyjechał w sobotę 4 b. m. o godzinie 12 w pociągu na Pomorze 8

W ANGLJI NIE CHCA WOJNY.

„Daily Telegraph” donosi: Wielka Brytania znajduje się znów w obliczu nowej wojny na bliskim wschodzie. Flota angielska skoncentrowana jest pod Malatją. Oczekuje się przybycia floty i wojsk sprzymierzonych celem poparcia Grecji przeciwko tureckim nacjonalistom. Urzędowe biura prasowe usiłują pozyskać opinie publiczną na rzecz nowej wojny. Takie próby jednakże muszą spotkać się z niepowodzeniem. Obywatel angielski płacący podatki, byłby przerażony nową ekspedycją, która ma na celu poparcie terytorjalnych aspiracji Grecji, pochłonięłaby ogromne wydatki. Obowiązkiem jest dla nas rzeczą komu ma przypaść Smyrna. Do tego celu nie wolno nam użyć

ani wojska angielskiego, ani pieniędzy angielskich.

Ten sam dziennik donosi, że wedle wiadomości z Konstantynopola urządzili Turcy w Trapezundzie pogrom Greków i dopuszczali się wszędzie licznych rabunków.

Turoja przeciwko Anglii.

Konstantynopol 5 (Pat). Haves Fezji pasza prezydent Rady ministrów oświadczył:

Opstaję przy naszej polityce wewnętrznej będą w dalszym ciągu prowadzić walkę celem uzyskania zupełnej niepodległości politycznej.

Wobec sukcesów wojskowych stawiamy nowe zadania nie odrzucamy jednakże pokoju, chcemy zapewnić nasze prawa do życia i niepodległości. Nasza polityka wschodnia rozwija

Dnia 2-go czerwca zmarł w Wrocławiu w wieku lat 60 właściciel naszych zakładów Przemysłowych



TEODOR ENDER

W zmarłym tracimy szefa o wybitnych zaletach charakteru, który swą owocną pracą, stworzył nasze Zakłady.

Pamięć o Nim zachowamy w sercach naszych nazawsze.

Zakłady Przemysłowe

Teodora Endera

w Moszczenicy.

Moszczenica 2 czerwca 1921 r.

(K 1963)

KRONIKA.

— 0 —

— Pomoc dla uczniów —

a) Wczoraj w południe, w gmachu przy ul. Dzielnej 58, odbyło się zwołane w drugim terminie, walne zebranie członków Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego. Na przewodniczącego powołano p. Władysława Eckersdorfa.

Z odczytanego przez skarbnika Tow. dr. J. Konica sprawozdania za czas od 31 lipca 1918 do 8 stycznia 1921 r. dowiedziano się, że wpływy wyniosły mk. 23,295. W Banku Handlowym zdeponowano mk. 15,650. W ciągu roku 1918 i 1919 zapłacono wpisy za 138 uczniów w sumie mk. 11,172. W roku 1920—21 z powodu znacznej podwyżki wpisowego (czesnego) bo aż do 11,000 mk. rocznie, oraz braku odpowiednich funduszy i braku dobrej woli społeczeństwa do wnoszenia składek — zarząd Tow. zmuszony był przerwać opłacenie wpisowego.

Po przyjęciu sprawozdań, wywiązała się dyskusja na temat reorganizacji Towarzystwa pomocy niezamożnym uczniom. Zdaniem dyrektora szkoły prof. Idzkowskiego pomoc wyrażać się powinna głównie w zaopatrzeniu uczniów w podręczniki szkolne, bieliznę, odzież i wydawaniu śniadań i t. d. Wniosek ten, jako racjonalny zebrani przyjęli, przez kazując zrealizowanie jego zarządowi, przy czym postanowiono, aby ze śniadań, jakie wydawane będą od przyszłego roku szkolnego korzystali wszyscy bez wyjątku wychowawcy uczeń.

Po dyskusji zebrani jednomyślnie uchwalili: 1) rozszerzyć działalność Towarzystwa; 2) podnieść składki członkowskie z 50 do 300 mk. rocznie oraz 3) utrzymać teraźniejszy zarząd do drugiej połowy września, upoważniając do kooptacji.

— Zjazd delegatów harcerskich.

a) Wczoraj w sali urzędu wojewódzkiego odbył się zjazd delegatów chorągwi i oddziałów kół związku harcerstwa polskiego. Obecni byli delegaci z Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Łasku Łęczycy, Kalisza, Sieradza i Piotrkowa.

Przewodniczył wojewoda Antoni Kamiński.

Celem zjazdu było pobudzenie prowincji do zakładania kół przyjaciół harcerzy i zaznaczenia się wzajemnego ze stanem istniejących już kół na terenie województwa łódzkiego, w miastach reprezentowanych przez delegatów.

Delegaci naczelnictwa harcerskiego z Warszawy — druhowie Grabowski i Marja Wocalewska informowali o bardzo szczerzej chęci władz ministerjum oświaty dla poparcia rozwoju harcerstwa.

Z dyskusji wynikało, że na przeszkodzie do prawidłowego rozwoju harcerstwa stoi 1) brak kierowników wśród młodzieży, z której część zginęła na wojnie, część została warunkami życia wojennego zdeprawowana i do harcerstwa zniechęcona. 2) pewna obojętność starszego społeczeństwa dla tak pożytecznego środka wychowawczego jakim jest harcerstwo, 3) przeciążenie młodzieży harcerskiej w szkołach i obojętność na to nauczycielstwa, 4) nie znalezienie jeszcze idei przewodniej dla rozwoju harcerstwa po odzyskaniu niepodległości, która dotąd była przewodnią.

W dyskusji tej brali udział sędzia T. Kamiński dr. Golderberg, wojewoda, Kraczkiewicz, Jędrzychowska delegatka z Pabjanic, komendant chorągwi Sletyński im.

Po debatach m. in. zgłoszone zostały i przyjęte następujące wnioski:

1) Pobudzić zarząd oddziału łódzkiego do zorganizowania kół przyjaciół harcerstwa we wszystkich miastach, gdzie mustrują drużyny, za pomocą objezdu tych drużyn oraz zwoływania zebrań specjalnych urządzanie odczytów i t. p. 2) zachęcić istniejące koła, ażeby wyszukały środki dla harcerzy udających się na kursa instruktorskie.

— Święto robotnika chrześcijańskiego.

a) Ku uczczeniu trzydziestoletniej rocznicy

Olbrzymi pożar magazynów na dworcu Łódź-Fabryczna.

Wczoraj o godzinie 10 wieczór wybuchł pożar na rampach towarowych po prawej stronie od dworca osobowego na stacji Łódź-Fabryczna około ulicy Targowej.

Syreny swoim głosem przeraźliwym dały znać o strasznym żywiołowym wybuchu.

Kiedyś koło godziny 10-ej i pół stanęli w pobliżu, a potem około 11-ej zbliżyliśmy się na kilkadziesiąt kroków do pożaru, już olbrzymiej, przeszło pół wiorstowej długości rampy stały całe w płomieniach. Wielka ilość wojska wyładowywała te części rampy, do których można było dostąpić; wyciągano mękę w dużej ilości w workach. Wkrótce też ogień ogarnął całość. Mury bezpieczeństwa (brand mury) nie pomogły. Suche drewniane dachy objął rozszalały żywioł.

Bawełna, wełna, zboże i inne towary paliły się z niesłychaną szybkością. Pożar wszczął się podobno na rampie od strony wschodniej. Przypuszczają, że od iskry z lokomotywy, która dostała się do złożonego transportu siarki.

Szczęściem, że wiatr północno-wschodni nie dał silnie w ten sposób ocalały wielkie składy drzewa, które leżą po lewej stronie torów kolejowych. Z rampami spłonęły i magazyny towarów towarzystwa wysyłkowego „W. rant”.

Wreszcie powywłóczono bawełnę i wełnę, której zapach spalenizny czuć było aż w

zachodnich częściach miasta.

Po za bawełną i wełną, spłonęły duże zapasy papieru pakowego, bibułki i t. p.

Do rozszerzenia pożaru przyczynił się bardzo brak wody. Pompy kolejowe nie wystarczały, trochę wody dostarczyła Elektrownia, ale wszystko to znaczyło tyle, jak toby napaństwkiem chciał ugasić ogień w piecu rozpalonym.

Dziś rano o 12 i ćwierć pożar szalał jeszcze. Las drzewa dopalał się, a żar był tak silny, że wszystkie wagony usunięto na dalsze linie.

Dopiero o 12 i pół nadciągnęła burza, linał deszcz ulewny, który bardzo przyczynił się do ugaszenia pożaru. Zawsze zupełne zalanie zgliszcz nie da się skutecznie dla braku wody przed ranem.

Stacja łódzka tak jest wadliwie i ciasno zabudowana, że żaden z pociągów po godzinie 10-ej odejść nie mógł.

Wszystkie przychodzące pociągi były zatrzymane na stacji w Widzewie.

Jak się ci letnicy, wycieczkowicze i podróżni dostali do Łodzi — dziś do pierwszej w nocy nie było można się dowiedzieć. Być może silniejsi wyruszyli piechotą.

Straty narazie nie ustalone, ale dosięgną kilkunastu milionów.

Jutro pomieszcimy szczegółowe sprawozdanie.

ogłoszenia Encykliki socjalnej „Rerum Novarum” przez papieża Leona 13-go, zorganizowane wczoraj staraniem Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich uroczystość, pod hasłem „Święto robotnika chrześcijańskiego.”

Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem w kościele katedralnym Sw. Stanisława Kostki, na które przybyli członkowie stowarzyszenia oraz delegacje, które zgromadziwszy się o g. 9-ej rano w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd wyruszyły pochodem ze sztandarami i orkiestrą fabryki Poznańskiego na czele.

W pochodzie tym brali udział: delegacje szkół powszechnych miejskich, Stow. sług katolickich, przedstawiciele związku Harcerstwa Polskiego, cechy rzemieślnicze, komitet obchodu i członkowie zarządu Stow. związek młodzieży polskiej i robotnicy

Mszę św. odprawił biskup - nominat ks. Tymieniecki. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Jan Albrecht.

— Streszczoną w broszurze encykliki sprzedawaną podczas uroczystości kościelnej na cmentarzu, oraz w Domu Ludowym i na uroczystej akademii.

Po nabożeństwie, uformowany pochód wrócił do Domu Ludowego i tutaj się rozwiązał. Do zgromadzonych przemawiał p. Adamski i poseł Harasz.

O g. 5-ej po południu w sali koncertowej przy ul. Dzielnej, odbyła się uroczysta akademija która sprowadziła bardzo liczny zastęp słuchaczy. Zagaił poseł Harasz witając zebranych i podnosząc znaczenie Święta robotnika chrześcijańskiego. Następnie chór męski Tow. śpiewaczego im. Moniuszki wykonał kilka utworów.

Bardzo interesujący referat o Encyklice „Rerum novarum” wygłosił adwokat Bitner z Warszawy podkreślając jej znaczenie społeczne. Prof. Zukowski wypowiedział na cześć encykliki wiersz Gumkowskiego oraz utwór Or-oła.

Na wniosek Adamskiego zarządzono składkę na Górny Śląsk. (6)

— Powrót jeńców.

Na posiedzeniu komisji mieszanej repatriacyjnej w Moskwie ustalono następujący plan, podług którego skuteczniona będzie w czerwcu repatriacja jeńców, uchodźców i zakładników z Rosji. Z Raziania, Tweru, Włodzimierza, Biełzy, Symbirskiego, Saratowa, Orłowa, Woroneża i Kalugi po jednym transportem. Z Piotrogradu i Samary po dwa transporty z Moskwy, Tambowa i zachodniego pasa po trzy transporty. Również w czerwcu mają być wywiezieni z Moskwy i stacji węzłowych ci uchodźcy, którzy przybyli z innych miejscowości i oczekują tam powrotu do ojczyzny. Jeńcy wojenni wywożeni będą w

czerwcu z Ukrainy, Wiatki, Jekaterynburga, Piotrogradu, Saratowa, Samary i Czelabińska. Poza to będą wysyłane transporty z Moskwy jako ze stałego rezerwoaru.

— Sprytni złodzieje.

a) W odlewni metali i Bolesława Góreckiego przy ul. Karola nr. 6 zauważono, iż od dwóch miesięcy stale nikną różne metale. Właściciel podejrzewał o kradzież terminatorów lecz nie miał pewności. (Dopiero onegdaj majster odlewni pochwycił na gorącym uczynku sprawców systematycznej kradzieży.

Sąto Marjan Amora, Marjan Floreczak, Wiktor Skorczyk, którzy działając we wspólnym porozumieniu kradli zapasy różnych metali z których, gdy nikogo nie było w fabryce wyrabiali różne narzędzia, sprzedając następnie na własną rękę.

Sprawców kradzieży aresztowano i oddano w ręce władz śledczych. 8

Teatr i sztuka.

Teatr Miejski Dzisiaj w poniedziałek zespół teatru „Reduta” w pełnym składzie odegra „Przechodnia” Katerwy. We wtorek „Fireyk w zalotach” kom. Zabłockiego z J. Osterwą w tytułowej roli. (5)

Bieg belwederski.

Warszawa 4 czerwca.

Doroczny bieg Belweder—Stare Miasto, który ma się odbyć dziś zgromadzi znaczną liczbę zawodników, wśród których najwięcej szans mają lwowscy biegacze. W roku ubiegłym puhar P. K. I. O., który jest inicjatorem tego biegu, zdobyła warszawska Polonja (Strubel w 14 minut 52 sekundy).

W dniu dzisiejszym zmierzają się lekkoatleci Warszawy, Lwowa, Krakowa i Łodzi. Wśród bardziej znanych należy wymienić kpt. Barana Latawca i Kuchara (wszyscy z Pogoni lwowskiej), Jucewicza z A. Z. S. w Warszawie i Eberhardta z Korony.

Początek biegu o godzinie 6-ej. Miejsce startu rondo Belwederskie; koniec biegu około g. 6 m. 15 na Starem Mieście.

WARSZAWA. 5 6. Pierwszy przybył do mety niewyczerpany p. Baran 14 m. i 8 i pół sekund. (Lwów) drugi, Rey w 14 minutach i 37 sekund (Poznań) dosyć zmęczony trzeci Wojciechowski (Warszawiak) ostatni 14-ty Abel z Łodzi.

Dnia 2-go czerwca zmarł w Wrocławiu, w wieku lat 60, nasz szef



TEODOR ENDER

W zmarłym tracimy czcigodnego szefa, szlachetne zalety charakteru którego i troski o nasze dobro zaskarbiły sobie uznanie i miłość wszystkich pracowników,

PAMIĘĆ O ZMARŁYM NA ZAWSZE POZOSTANIE W SERCACH NASZYCH.

URZĘDNICY I MAJSTROWIE
Zakładów Przemysłowych
TEODORA ENDERA w Moszczenicy.

MOSZCZENICA, dnia 2 czerwca 1921 r.

1962-B

Wczoraj otrzymaliśmy z Wrocławia żałobną wiadomość o niespodziewanym zgonie wysoce przez nas poważanego szefa naszego



TEODORA ENDERA

Ponieśliśmy ciężką, niczem nie powetowaną stratę: zmarły bowiem był dla nas znacznie więcej, niż jedynie dobrym szefem. Szczere przywiązanie i najwyższe poważanie nas wszystkich, były tylko naturalnym następstwem rzadkich przymiotów Jego zacnego charakteru.

Głęboko bolejemy nad stratą tego dobrego, szlachetnego człowieka, przyjaciela i do radcy. (P 1975)

Urzednicy i Majstrowie
Towarzystwa Akcyjnego
Pabjanickich Fabr. wyrobów Bawełn.
„KRUSCHE i ENDER“